

**Sygn. akt VIII K 236/14**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 10 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VIII Wydział Karny z siedzibą w Siemiatyczach w składzie:

Przewodniczący: SSR Elżbieta Smoktunowicz

Protokolant: Sylwia Mulewska

po rozpoznaniu w dniach : 1 października 2014 roku i 10 grudnia 2014 roku sprawy:

D. B. s. L. i Z. z d. C.

Urodzonego w dniu (...) w S.

oskarżonego o to, że:

w dniu 25 lipca 2014 roku w D. przy ul. (...) w godzinach wieczornych dokonał pobicia G. S. w ten sposób, że uderzał go rękami i kopał po całym ciele, powodując u pokrzywdzonego obrażenia w postaci rany tłuczonej prawego łuku brwiowego, rany tłuczonej nasady nosa z otarciem naskórka i złamaniem nosa bez przemieszczenia, podbiegnięcia krwawego prawej okolicy podoczodołowej i otarć naskórka na prawym łokciu i prawym kolanie naruszających czynność narządu ciała na czas trwający nie dłużej niż 7 dni.

tj. o czyn z art. 157 § 2 kk

I. Oskarżonego D. B. uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu i za to na podstawie art. 157 § 2 kk w zw. z art. 34 § 1 kk i art. 35 § 1 kk skazuje go na karę 2 (dwóch) miesięcy ograniczenia wolności polegającej na wykonywaniu nieodpłatnej kontrolowanej pracy na cele społeczne w wymiarze 30 (trzydzieści) godzin miesięcznie.

II. Na podstawie art. 46 § 1 kk orzeka od oskarżonego D. B. na rzecz pokrzywdzonego G. S. kwotę 1000 (jednego tysiąca) złotych tytułem zadośćuczynienia.

III. Zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 60 (sześćdziesiąt) złotych tytułem opłaty i obciąża go pozostałymi kosztami procesu.

**VIII K 236/14**

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

G. S. i D. B. zamieszkują w D.. W dniu 25 lipca 2014 roku G. S. między godziną 19-stą, a 20-stą przebywał na stacji paliw (...) w D.. G. S. siedział przy stoliku z Ł. T.. W tym samym czasie obok stacji paliw przechodził D. B., gdy zauważył siedzącego przy stoliku G. S., podszedł do niego i z tyłu zaatakował go, uderzając rękami po głowie, wówczas G. S. zaczął się podnosić, w tym czasie otrzymał on kilka ciosów w głowę, cały czas usiłował wyjść zza stolika aby zacząć się bronić, w tym czasie D. B. zadawał mu ciosy rękami po klatce piersiowej, na skutek czego G. S. upadł i wówczas D. B. kopnął go po tułowiu. Ł. T. stał w tym czasie z boku i przyglądał się całej sytuacji, a następnie swoim samochodem odwiózł D. B.. G. S. poprosił jednego z pracowników stacji paliw o udostępnienie mu telefonu i zawiadomił policję o powyższym zdarzeniu i wówczas otrzymał informację, aby na policję zgłosił się w poniedziałek. Następnie G. S. udał

się do Ośrodka (...) w D., skąd karetką pogotowia został odwieziony do szpitala w S. gdzie udzielono mu pomocy. Kolejnego dnia G. S. udał się do Szpitala w S. w celu uzyskania obdukcji.

G. S. w wyniku powyższego zdarzenia doznał obrażeń ciała w postaci: rany tłuczonej prawego łuku brwiowego, rany tłuczonej nasady nosa z otarciem naskórka, złamania nosa (bez przemieszczeń), podbiegnięcia krwawego prawej okolicy podoczodołowej i otarć naskórka na prawym łuku i prawym kolanie.

Powyższych ustaleń faktycznych dokonano w oparciu o zeznania świadków G. S., M. L. oraz w oparciu o pozostały materiał dowodowy zebrany w sprawie.

Oskarżony D. B. nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że w dniu 25 lipca 2014 roku w ogóle nie widział G. S., ale zna go od około 12 lat z tego tytułu, że razem pracowali. Oskarżony wyjaśniał dalej, że w dniu 25 lipca 2014 roku był w pracy na fermie kur w D. od godziny 19:00 do godziny 10:00 kolejnego dnia czyli 25 lipca 2014 roku następnie wrócił około godziny 10-tej do domu, zaczął kosić trawę na posesji, około godziny 11:00-12:00 wyszedł do sklepu, później był w domu, a około godziny 15-tej pojechał z żoną, siostrami M. i J. do W. na dworzec wschodni aby odebrać koleżankę siostry B., która przyjechała z P., gdy zabrali tą koleżankę to pojechali do D., gdzie przyjechali około godziny 21 - szej i koleżankę tą zostawili w domu siostry M. i pojechali do domu, jeszcze z domu wyszedł około godziny 22 - giej bo zaczęły się dni D., był na mieście godzinę i wrócił do domu około godziny 23:00, na mieście spotkał kolegę M. J., szwagra J. S. i siostrę A. S..

Sąd zważył co następuje :

Zdaniem Sądu wyjaśnienia oskarżonego stanowią ułożoną przez niego wersję, która jego zdaniem ma mu zapewnić uniknięcie odpowiedzialności karnej. Oskarżony składając wyjaśnienia twierdził, że w czasie gdy pokrzywdzony został pobity tj. w dniu 25 lipca 2014 roku w godzinach wieczornych pomiędzy godziną 19 – stą, a 20 – stą, przebywał w W. razem ze swoją żoną M. B. (1) oraz siostrami M. i J., a udali się tam aby z dworca odebrać koleżankę siostry – B.. Z relacji oskarżonego wynika, że do W. udał się z wyżej wymienionymi osobami około godziny 15 – stej, a wrócili do D. około godziny 21 – szej.

Powyższa wersja przedstawiona przez oskarżonego w szczególności jest sprzeczna z relacją pokrzywdzonego G. S., która to relacja zdaniem Sądu jako pozbawiona sprzeczności i konsekwentna w całości zasługuje na wiarę. Z relacji pokrzywdzonego jednoznacznie i niezbicie wynika, że siedząc przy stoliku na stacji paliw (...) został zaatakowany przez oskarżonego, który zadał mu wiele ciosów rękami w głowę i klatkę piersiową, a także kopnął go po tułowiu.

Z relacji świadka M. B. (2) wynika, że w dniu 25 lipca 2014 roku około godziny 15 – stej razem z bratem D., jego żoną i siostrą J. pojechali do W. aby z dworca odebrać koleżankę siostry, do D. wrócili po godzinie 21 – szej, gdy przyjechali to wszyscy udali się do jej domu gdzie przebywali około pół godziny, a następnie wszyscy pieszo poszli do domu brata, po godzinie 22 – giej, ona razem z bratem i jego żoną udali się na spacer po D. i wrócili do domu około godziny 24 – tej.

Świadek M. B. (1) zeznała, że w dniu 25 lipca 2014 roku około godziny 15 – stej wspólnie z mężem i jego siostrami M. i J. udali się do W. na dworzec w celu odebrania koleżanki jej szwagierki, do D. wrócili o godzinie 21 – szej i na początku do domu podwieźli siostrę M. i wszyscy weszli z nią do domu, następnie ona z mężem pojechali do domu, skąd udali się do centrum miasta gdzie spotkali szwagierkę M. i około godziny 22 – giej razem z M. wrócili do domu i M. przenocowała w ich domu.

W ocenie Sądu wersja przedstawiona przez oskarżonego oraz świadków M. B. (2) i M. B. (1) została ułożona na potrzeby niniejszej sprawy, a świadczy o tym, fakt, że poszczególne relacje nie są zgodne pomiędzy sobą i zawierają szereg sprzeczności. Mianowicie oskarżony twierdził, że po powrocie do D., koleżankę, którą przywieźli z W., zostawili w domu siostry M. i pojechali do domu, jeszcze z domu wyszedł około godziny 22 - giej i wrócił do domu około godziny 23:00, z kolei świadek M. B. (2) zeznała, że gdy z jej koleżanką wszyscy przyjechali do jej domu, po krótkim pobycie u niej, wszyscy pieszo udali się do domu jej brata, podczas gdy oskarżony o tym nie wspominał twierdząc, że razem z żoną z domu M. pojechali do swojego domu. Ponadto oskarżony twierdził, że na dni D. udał się sam, natomiast

świadek M. B. (2) twierdziła, że ona z bratem i jego żoną udały się na dni D.. Z relacji świadka M. B. (1) wynika, że po podwiezieniu M. i jej koleżanki do domu M., ona z mężem pojechali do domu, a następnie wyszli na dni D. i właśnie tam spotkali szwagierkę M., z którą razem wrócili do domu. Relacja świadka M. B. (1) w powyższej części jest więc sprzeczna zarówno z wersją oskarżonego jak i świadka M. B. (2).

W niniejszej sprawie zeznania złożyli świadkowie K. Z. i M. L.. Świadkowie ci w swoich zeznaniach potwierdzili fakt obecności pokrzywdzonego G. S. w dniu 25 lipca 2014 roku w godzinach wieczornych na stacji paliw (...) w D..

Mianowicie świadek K. Z. jest zatrudniony na stacji paliw (...) w D. i w dniu 25 lipca 2014 roku w godzinach wieczornych pracował na stacji paliw, ale z zeznań świadka nie wynika aby widział przebieg zdarzenia podczas, którego pokrzywdzony został pobity, świadek zeznał, że około godziny 17 – stej wspólnie z kolegą zrobili przerwę w pracy, wyszli na zewnątrz i wówczas rozmawiał on z przebywającym akurat na stacji paliw G. S..

Z zeznań świadka M. L. wynika, że w dniu 25 lipca 2014 roku między godziną 17 – stą, a 18 – stą był na stacji paliw (...) i spotkał tam swojego wujka G. S., który siedział przy stoliku z Ł. T., następnie na prośbę wujka udał się on po papierosy, gdy wrócił zastał G. S. w budynku stacji paliw i stwierdził na jego twarzy obrażenia, które krwawiły.

Z treści sprawozdania sądowo – lekarskiego z opinią sporządzonego przez biegłego Z. A. wynika, że pokrzywdzony G. S. doznał obrażeń ciała w postaci: rany tłuczonej prawego łuku brwiowego, rany tłuczonej nasady nosa z otarciem naskórka, złamania nosa (bez przemieszczeń), podbiegnięcia krwawego prawej okolicy podoczodołowej i otarć naskórka na prawym łuku i prawym kolanie. Z opinii wynika, że stwierdzone obrażenia ciała powstały od zadziałania narzędzia tępego, twardego lub tępokrawędzistego i nic nie sprzeciwia się przyjęciu, że mogły one powstać w okolicznościach podanych przez pokrzywdzonego i spowodowały one naruszenie czynności narządu ciała na czas trwający poniżej 7 dni.

Sąd powyższą opinię jako popartą fachową wiedzą i profesjonalizmem biegłego w pełni podziela.

W świetle więc konsekwentnych i jednoznacznych zeznań pokrzywdzonego G. S. oraz korespondującej z treścią tych zeznań, treści opinii sądowo - lekarskiej, zdaniem Sądu nie ma wątpliwości, że oskarżony swoim zachowaniem zrealizował znamiona czynu z art. 157 § 2 kk

Wymierzając oskarżonemu karę Sąd wziął pod uwagę zasady wymiaru kary określone w art. 53 kk, w szczególności okoliczności popełnienia czynu, rozmiar wyrządzonej szkody, stopień zawinienia, a także względy prewencji indywidualnej i ogólnej.

Jako okoliczność łagodzącą w przypadku oskarżonego, Sąd przyjął fakt dotychczasowej jego niekaralności.

Sąd uznał, iż wystarczającym dla osiągnięcia wobec oskarżonego celów kary, będzie wymierzenie mu kary 2 miesięcy ograniczenia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 kk Sąd orzekł obowiązek uiszczenia na rzecz pokrzywdzonego G. S. od oskarżonego kwoty 1000 złotych tytułem zadośćuczynienia. Przy określaniu wysokości zadośćuczynienia Sąd miał na uwadze krzywdę moralną i cierpienia fizyczne jakich doznał pokrzywdzony na skutek doznanych obrażeń ciała.

O opłacie orzeczono na podstawie ustawy z dnia 23 czerwca 1973 ( Dz. U. Nr. 49 poz 223 z późn. zm) zaś o kosztach na podstawie art. 627 kpk.